



Prześlanie i wspomnienie



WYBIERZ swój kierunek!

REKRUTACJA
2021/2022

rekrutacja.ujk.edu.pl

- DOŚWIADCZAJ
- POZNAWAJ
- STUDIUM

COLLEGIUM MEDICUM

- dietetyka
- fizjoterapia
- kierunek lekarski
- kierunek lekarski w języku angielskim
- kosmetologia
- pielęgniarstwo
- położnictwo
- ratownictwo medyczne
- wychowanie fizyczne
- zdrowie publiczne

WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

- dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- filologia angielska
- filologia germańska
- filologia polska
- filologia rosyjska
- historia
- lingwistyka stosowana
- logopedia ogólna

WYDZIAŁ NAUK ŚCISŁYCH I PRZYRODNICZYCH

- biologia
- biotechnologia
- chemia
- fizyka techniczna
- geografia
- informatyka
- inżynieria danych

- Data Engineering
- matematyka
- ochrona środowiska
- rolnictwo ekologiczne
- turystyka i rekreacja

WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

- pedagogika
- pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- praca socjalna
- psychologia

WYDZIAŁ PRAWA I NAUK SPOŁECZNYCH

- administracja
- bezpieczeństwo narodowe
- ekonomia
- finanse i rachunkowość
- kryminologia stosowana
- logistyka
- prawo
- stosunki międzynarodowe
- studia skandynawskie (Scandinavian Studies)
- zarządzanie
- zarządzanie w politykach publicznych

WYDZIAŁ SZTUKI

- edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej
- sztuki plastyczne
- Visual Arts
- wzornictwo



ZAPISZ SIĘ

ZOBACZ TEŻ OFERTĘ
STUDIÓW
W SANDOMIERZU
I PIOTRKOWIE
TRYBUNALSKIM

MASZ PYTANIA?
SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach
ul. Żeromskiego 5
25-369 Kielce
☎ tel. 41 349 72 24/27
✉ rekrutacja@ujk.edu.pl

UK Uniwersytet
Jana Kochanowskiego
w Kielcach

Znajdź nas na

#UniwersytetJanaKochanowskiegoWKielcach

ujk.edu.pl

Co z procesjami?

W tym roku Boże Ciało będziemy obchodzili w czwartek, 3 czerwca. Jak w roku pandemii będzie wyglądała ta uroczystość, związana z pięknymi procesjami do czterech ołtarzy? – One mogą się odbywać, ponieważ mamy informacje z sanepidu, że jeśli zostanie zachowany odpowiedni dystans, albo wierni będą mieli założone maseczki, wówczas nie ma przeciwwskazań do ich organizacji. Zostawiamy



swobodę księżom proboszczom – tłumaczy ks. Mirosław Cisowski, rzecznik Kurii Diecezjalnej w Kielcach. Część parafii zdecydowała się na organizację procesji nie na ulicach miast i wsi, ale wokół kościoła. – Tak będzie między innymi w Kielcach, w procesji z udziałem biskupa kieleckiego Jana Piotrowskiego. Nie będzie przejścia z katedry do parafii świętego Józefa – dodaje nasz rozmówca. Msza Święta pod przewodnictwem biskupa Jana Piotrowskiego zostanie odprawiona o godzinie 11 w kieleckiej katedrze. /mł/

Szkolenie w Radiu eM

Szanse, wyzwania i współpraca – to najważniejsze tematy, jakie poruszano podczas szkolenia dyrektorów Forum Niezależnych Rozgłośni Katolickich w Polsce, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w siedzibie naszej redakcji. Spotkanie było okazją do odnowienia współpracy i wzajemnego przekazania wiedzy, doświadczenia i cennych wskazówek. – W jedności jest siła i moc, dlatego próbujemy tę jedność stworzyć poprzez wspólne działania. To przede wszystkim wymiana doświadczeń, bo w tym trudnym czasie pandemii pojawiło się wiele pomysłów, którymi chcemy się podzielić. To najważniejszy ▶



W rocznicę wizyty

Dokładnie 3 czerwca będziemy obchodzili 30. rocznicę wizyty świętego Jana Pawła II w Kielcach. Uroczystości w Kielcach i Masłowie zostaną ze względu na tematykę powiązane z Rokiem Rodziny. Wśród propozycji są: Integryjne Spotkanie Chorych i Niepełnosprawnych w Masłowie 2 czerwca i modlitwa przy pomniku św. Jana Pawła II w Masłowie. Tym obchodom będzie przewodniczył ksiądz biskup Marian Florczyk. Najważniejszym upamiętnieniem wizyty Ojca Świętego na naszej ziemi będzie Msza św. w niedzielę, 13 czerwca, w bazylice katedralnej, której będzie przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski, oraz zaplanowane na ten sam dzień Uwielbienie w Centrum Miasta pod hasłem „Dekalog IV przykazanie”. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął biskup kielecki Jan Piotrowski, marszałek województwa świętokrzyskiego, Andrzej Bętkowski oraz prezydent Kielc, Bogdan Wenta. /mł/

reklama




Centrum Obsługi Stolarstwa

Meblopyt Plus

Autoryzowany Dystrybutor **SWISS KRONO**




- blaty i akcesoria meblowe
- płyty OSB, HDF, MDF, laminowane, niepalne
- wyposażenie garderoby, uchwyty
- szuflady, prowadnice, obrzeża
- gałki, drążki, wieszaki
- systemy do drzwi przesuwanych
- usługi cięcia i oklejania
- płyty fanirowane i sklejkki





ul. Olszewskiego 6 / Kielce / tel. **603 272 025, 41 367 59 43**

Hurtownia czynna: **pon - pt: 8.00 - 17.00**
sobota: 9.00 - 13.00

WYDAWCA: Radio eM Kielce 107,9 FM, Busko-Zdrój 91,8 FM, Kielce ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce; **REDAKTOR NACZELNY:** ks. Leszek Skorupa; **ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO:** Piotr Michalec Tomasz Natkaniec red. prowadzący; **DTP:** Art Graf-Radosław Kaszyński; **eM REKLAMA:** www.em.kielce.pl/reklama, reklama@em.kielce.pl, tel. 41 368 07 17, 41 349 50 33; facebook.com/radioemkielce; **ADRES REDAKCJI:** Tygodnik eM Kielce, ul. Sienkiewicza 2, 25-333 Kielce, tel. 41 368 04 61; fax. 41 343 26 51; e-mail: tygodnik@em.kielce.pl; **KONTAKT CZYTELNIKAMI:** 41 349 50 23; /Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

► cel, jaki nam przyświeca – mówi ksiądz Leszek Skorupa, dyrektor Radia eM Kielce. Spotkanie było także dla jego uczestników okazją do zwiedzenia siedziby naszej redakcji. /mł/

Autobusem przez rynek?

Władze miasta planują uruchomić linię autobusową, która miałaby przejeżdżać przez



rynek i ulicę Dużą. Takie rozwiązanie funkcjonowało w Kielcach w latach 60-tych. Obecnie w centrum zatrzymuje się linia OW, komunikacją miejską można również dojechać na ul. Paderewskiego oraz Kapitulną. Z kolei Rynek jest z niej wyłączony. Miasto chciałoby zmienić tę sytuację. Do pomysłu krytycznie podchodzi radny Marcin Stępniewski. Według niego rynek powinien być enklawą spokoju. - Nie wyobrażam sobie, żeby autobus przejeżdżał bardzo blisko ogródków gastronomicznych, których jest coraz więcej na naszym rynku – stwierdza. /wk/



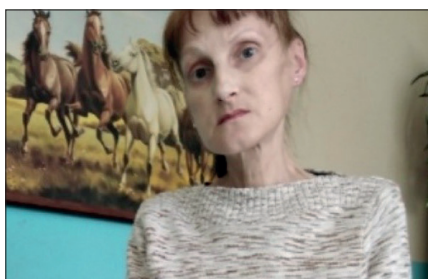
Za drogie przystanki?

Przy przebudowywanych ulicach Zagnańskiej i Witosa powstanie 26 nowych przystanków autobusowych. Koszt wykonania jednej zatoki, peronu i wiaty wyniesie około 107 tys. zł. W internecie pojawiły się jednak informacje sugerujące, że ceny mogą być nawet siedmiokrotnie wyższe. MZD tłumaczy niejasności. - Teoretycznie można wyobrazić sobie sytuację, kiedy do

kosztu przystanku doliczane są roboty ziemne i przebudowy sieci. Jednak takich rzeczy nie rozlicza się w koszcie przystanku tylko w specyfikacji robót branżowych. Jeśli biegnie tam sieć gazociągowa, którą trzeba przebudować, to tych kosztów nie wlicza się do przystanku tylko do robót gazowych – tłumaczy Jarosław Skrzydło, rzecznik prasowy MZD. /wk/

Pomóżmy pani Barbarze

Pani Barbara z okolic Staszowa zmagają się z problemami zdrowotnymi od 2017 roku. Cztery lata temu u pani Barbary wystąpiły pierwsze objawy: pojawił się brak apetytu, potem spadek masy ciała i zaburzenia depresyjno-lękowe. W ciągu dwóch lat kobieta schudła ponad 20 kg i obecnie waży zaledwie



31 kg. - Zwracam się do ludzi dobrego serca i proszę o wsparcie finansowe w dalszym leczeniu – prosi. Zbiórkę możemy wesprzeć pod linkiem <https://zrzutka.pl/z5rnnn>. /ar/

Ilu zaszczepionych?

W województwie świętokrzyskim do środy 26.05 wykonano 517 328 szczepień przeciw Covid-19, w tym 146 291 osób przyjęło dwie dawki preparatu. Liczba osób zaszczepionych w naszym regionie jest zbliżona do średniej krajowej. Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że największy ich odsetek w województwie świętokrzyskim mamy w powiecie jędrzejow-



skim, tam preparat przyjęło 38 procent mieszkańców. Najmniej szczepionek podano w powiecie koneckim, tam odsetek zaszczepionych wynosi 29,5 procent. W największym powiecie – kieleckim zaszczepiło się obecnie 35,3 procenta mieszkańców. /mn/



Tam też sprawdzisz

Nowy punkt pobrania krwi do badań na poziom przeciwciał powstaje przy Regionalnym Centrum Naukowo-Technologicznym w Podzamczu. Od pierwszego czerwca działać on będzie w tzw. autonomicznym domu obok parkingu RCNT. Darmowe testy na przeciwciała wykonywane są w RCNT na podstawie projektu „Stop Wirusowi”, opracowanego przez Urząd Marszałkowski. Są adresowane do pełnoletnich mieszkańców regionu. Projekt ten zakłada wykonanie około 8400 badań do końca roku. Próbkę krwi pobierane są po telefonicznej rejestracji pod numerem telefonu 663 537 050 (czynna jest w godzinach 8-10, w dni powszednie). Dzienny limit przyjęć to 50 osób. /mn/

MUP przypomina

Miejski Urząd Prac w Kielcach przypomina o realizacji projektu „Młodzi na start”, zakładającego refundację 165 stanowisk pracy organizowanych w ramach prac interwencyjnych. W jego myśl pracodawca, w ramach zawartej umowy, zobowiązuje się do zatrudnienia bezrobotnego przez okres objęty refundacją (sześć miesięcy) oraz dodatkowo trzech miesięcy po zakończeniu refundacji. Jeżeli pracodawca po wywiązaniu się z umowy trwającej dziewięć miesięcy będzie utrzymywał zatrudnienie przez kolejne minimum trzy miesiące, ma prawo otrzymać jednorazową refundację wynagrodzenia w wysokości sześciu tysięcy złotych. W okresie pierwszych sześciu miesięcy umowy pracodawca otrzymuje refun-

reklama

RADIO eM KIELCE ZAPRASZA NA AUDYCJE „BOHATEROWIE KIELECCZYNY”

– poruszające historie, wspaniali bohaterowie ziemi kieleckiej, ciekawe rozmowy o czasach niemieckiego i sowieckiego totalitaryzmu.

Zapraszamy na audycje w piątki po godzinie godz. 20.00, powtórkę audycji w poniedziałki po godz. 22.30.

Audycje w ramach zadania „Kielecczyzna w walce z niemieckim i sowieckim totalitaryzmem w latach 1939-1956” współfinansowanego ze środków otrzymanych od Ministerstwa Obrony Narodowej.



dadę w wysokości maksymalnej 1120 zł miesięcznie plus składki społeczne. Uczestnikami projektu mogą być osoby poniżej 29. roku życia, zarejestrowane w MUP w Kielcach jako bezrobotne. Wszelkie niezbędne dokumenty dostępne są na stronie internetowej urzędu <http://mup-kielce.praca.gov.pl>. /red/

Kompleks już otwarty

Mieszkańcy osiedla Ślichowice mogą już korzystać z nowo otwartego kompleksu sportowego zlokalizowanego przy Szkole Podstawowej nr 25. W ostatnich latach powstały tam w sumie cztery boiska: do piłki nożnej i ręcznej, siatkówki, koszykówki, nowoczesna bieżnia oraz strefa „street workoutu”. Inicjatywa została zrealizowana w ramach Kieleckiego Budżetu Obywatelskiego 2019, w którym uzyskała ponad dwa tysiące głosów. - Boiska są bardzo fajne i oczywiście każdy chciałby na nich grać. Myślę, że dobrze by było, gdyby ludzie z nich korzystali – mówi Bartek, uczeń SP nr 25. /wk/

Śmieciowa abolicja

Do końca sierpnia na terenie miasta obowiązuje abolicja śmieciowa. Oznacza to, że przez kolejne trzy miesiące kielczanie nie będą karani za kwestie związane z odpadami. To czas, w którym powinni jednak uaktualnić swoje deklaracje śmieciowe. Strażnicy ostrzegają, że od września nie będą pobłażliwi i zaczną stosować najwyższe możliwe mandaty w wysokości 500 złotych. Władze miasta chcą w ten sposób zachęcić kielczan do wnoszenia opłat za wywóz odpadów. Inicjatywa to przede wszystkim krok w stronę rozwiązania ogromnego problemu śmieciowego, pozwalająca na sprawdzenie szczelności systemu gospodarki odpadami. /wk/

 **Kontakt z redakcją**
41 349 50 23

reklama

 **RADIO TAXI**

LIDER

 **19-666**

 **41 345 88 88**

 **510 33 80 80**

NATURAL-MED

MEDYCYNĄ BIOLOGICZNA I REHABILITACJA SPORTOWA

Zapraszamy na nowoczesne metody diagnostyczno-terapeutyczne przy pomocy **biorezonansu MORA SUPER i RAYOSCAN**.

Pomagamy w wielu dolegliwościach, tj:

- borelioza i koinfekcje
- pasożyty
- alergia (nietolerancje pokarmowe i alergię wziewne)
- choroby skóry (np. łuszczyca)
- astma
- chroniczne zmęczenie i wiele innych.
- grzybice

W ofercie posiadamy również:

- ozonoterpię
- hydrokolonoterapię
- badanie BE-T-A.



ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA WIZYTĘ 41 344-94-49

Kielce, ul. Źródłowa 19
www.naturalmed.kielce.com

Godziny otwarcia:
poniedziałek-piątek 8.00-16.00

SŁUCHMED

Zapraszamy do naszych gabinetów na **KOMPLEKSOWE BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**

Oddziały w Kielcach:

ul. Paderewskiego 18 tel. 41 303 06 79
ul. Tarnowska 4 tel. 41 277 15 91
ul. Paderewskiego 14 tel. 41 366 31 67

Infolinia: 814 714 004 www.sluchmed.pl



Stosujemy rękawiczki ochronne



Dezynfekujemy gabinet i sprzęt medyczny przed każdą wizytą



Planujemy wizyty w bezpieczny sposób, umawiając pacjentów na konkretne godziny



Używamy maseczek ochronnych

PRZESTRZEGAMY ZAOSTRZONYCH ZASAD HIGIENY I DEZYNFEKЦИИ

DZIESIĄTKI
TYSIĘCY
zadowolonych
pacjentów

Ponad
500
lokalizacji
w Polsce

Współpraca
z
NFZ

30
lat
tradycji

Przesłanie i wspomnienie

Już 3 czerwca będziemy obchodzili 30. rocznicę wizyty w Kielcach świętego Jana Pawła II. To okazja nie tylko do wspomnień, ale również do zagłębienia się w przesłanie papieża Polaka, z jakim przybył do stolicy regionu. A było ono niezwykle konkretne i do dziś aktualne

autor: **Michał Łosiak**

Burza, ulewa i wiatr – tak większość z nas wspomina pamiętną Mszę Świętą Ojca Świętego na lotnisku w podkieleckim Masłowie – jeśli nie osobiście, to poprzez relacje rodziców i bliskich. To było prawdziwe święto naszego miasta. Nigdy – wcześniej i później – Głowa Kościoła nie stąpała po ulicach Kielc. Pamiętać jednak musimy nie tylko o samym wydarzeniu, ale i o równie mocnym, jak wspomniana burza i wciąż wołającym do duszy każdego człowieka przesłaniu papieża.

NAUCZANIE...

„Zaczęło się od strasznej burzy i deszczu. Przetrzyliśmy! Bogu dzięki!” – tak powiedział na zakończenie Eucharystii w Masłowie Ojciec Święty. Dziś możemy odczytać te słowa jako nadzieję na przetrwanie nawet największych cywilizacyjnych i życiowych burz, których w naszym stuleciu nie brakuje. Wówczas również nie brakowało i do nich nawiązał papież. Cała homilia wpisywała się w pielgrzymkowy dekalog, z jakim święty Jan Paweł II przybył do Polski. W Kielcach było to czwarte przykazanie – czcij ojca swego i matkę swoją.

„Rodzina jest bowiem wspólnotą najpełniejszą z punktu widzenia więzi międzyludzkiej. Nie ma więzi, która by ściślej wiązała osoby, niż więź małżeńska i rodzinna. Nie ma innej, którą można by z tak pełnym pokryciem określić jako „komunię”. Nie ma też innej, w której wzajemne zobowiązania byłyby równie głębokie i całościowe, a ich naruszenie godziłoby bardziej boleśnie w ludzką wrażliwość: kobiety, mężczyzny, dzieci, rodziców.

Słowa czwartego przykazania skierowane są do dzieci, do synów i córek. Mówią: „Czcij ojca i matkę. Z równą siłą jednak odnoszą się do rodziców: „Pamiętaj, abyś prawdziwie zasługiwał na tę cześć. Bądź godny imienia ojca! Bądź godna imienia matki!” – wołał papież.

„Rozwody... wysoka liczba rozwodów. Trwale skłócenie i konflikty w wielu rodzinach, a także długotrwałe rozstania na skutek wyjazdu jednego z małżonków za granicę (...). A ileż rodzin choruje i cierpi na skutek nadużywania alkoholu przez niektórych swoich członków (...). Trzeba zmienić stosunek do dziecka poczętego. Nawet jeśli pojawiło się ono nieoczekiwa-

nie - mówi się tak: „nieoczekiwanie” - nigdy nie jest intruzem ani agresorem. Jest ludzką osobą” – przypominał.

PAMIĘĆ WCIAŻ ŻYWA

O swoich wrażeniach z tamtego dnia mówi ksiądz Zygmunt Nocoń.

– Pełni emocji nasłuchiwalismy meldunków o pogodzie. Nadeszła burza, ale papież niczym się nie przejmował. W zakrystii po Mszy Świętej spotkałem świętego Jana Pawła II. Ten widocznie widząc, że przejmowałem się załamaniem pogody, podszedł do mnie i powiedział: „Nie martw się, papież nie zmókł, zmókł tylko Episkopat”. Ojciec Święty cieszył się również z ołtarza, który został przygotowany. Podobała mu się jego surowość i krzyż w formie drzewa życia. Część rzeźb ołtarzowych zabrano potem do Rzymu – wspominał ksiądz Nocoń.

Z kolei Anna Pierzak, wicedyrektor Zespołu Szkół Katolickich Diecezji Kieleckiej podkreśla, jak podniosła była atmosfera tego dnia: – Do Masłowa szliśmy pieszo. Miałam zaszczyt śpiewać w chórze podczas Eucharystii, więc musieliśmy być tam dużo wcześniej. Byliśmy w odświętnych strojach i marawiłam się, jak w takim ubraniu pokonamy tyle kilometrów. Kiedy dotarliśmy na miejsce i stanęliśmy na podwyższeniu dla chóru, wówczas moim oczom ukazał się piękny widok na Góry Świętokrzyskie i Osiedle Świętokrzyskie z wielkimi tłumami ludzi idącymi w kierunku lotniska. To zostało w mojej pamięci do tej pory. Atmosfera była niezwykle podniosła. Nasz śpiew wspomagała orkiestra i czuliśmy niezwykłą dumę. Jako chór nie mieliśmy żadnego zadaszania, więc podczas burzy zmokliśmy od stóp do głów. Kiedy wracałam do domu byłam zmoknięta, szłam w błocie i po ciemku, ale jednocześnie mając w sobie ogromną radość – tłumaczy.

W Masłowie był wówczas także senator Krzysztof Słoń.

– Byłem dosyć blisko tych wydarzeń, bo grałem wówczas w zespole Tabor. Z surowych desek mieliśmy zбитy postument nieopodal ołtarza. W oczekiwaniu na przybycie Ojca Świętego prowadziliśmy śpiew dla niezliczonej liczby osób. Przeżycie było ogromne, również dla mojej narzeczonej, która jako pielęgniarka była w korpusie medycznym. Wspominam to wydarzenie również z powodu nawałnicy. Teraz, kiedy patrzę na piękny pomnik papieża w Masłowie, widzę ogromne podobieństwo do tego, jak wyglądał wówczas święty Jan Paweł II, który do nas mówił zdecydowanym głosem, także podczas burzy. To robiło ogromne wrażenie – zaznacza.

Każda rocznica to dobra okazja do wspomnień, ale również do tego, o czym mówił papież Polak. Pamiętajmy o jego słowach zawsze, nie tylko 3 czerwca. ◀

30 lat temu był u nas Papież



Czwarta pielgrzymka Ojca Świętego do Polski skupiała się wokół Dekalogu. Podczas Mszy świętej w Masłowie, 3 czerwca 1991 roku, Jan Paweł II rozważał IV przykazanie „Czcij ojca swego i matkę swą”. Prezentujemy fragmenty wspomnień z wizyty Jana Pawła II w Kielcach

Rozmowa z księdzem arcybiskupem **Stanisławem Szymeckim**, metropolitą seniorem białostockim, w latach 1981 - 1993 biskupem kieleckim, księdzem **Leszekiem Skorupą**, dyrektorem Wydawnictwa Jedność i Radia eM Kielce i **Józefem Płoskonką**, wojewodą kieleckim w latach 1990 – 1994. / rozmawiała: **Katarzyna Bernat**

Ksiądz arcybiskup Stanisław Szymecki

- Jak Ksiądz Arcybiskup wspomina 3 czerwca 1991 roku, kiedy do Kielc przyjechał Jan Paweł II?

- Cała diecezja żyła tym dniem i na niego czekała. Przed południem Papież wylądował na kieleckim Pakoszu. Przejeżdżając przez ulice, opowiadałem mu o mieście. Kiedy mijaliśmy pomnik Czwórki Legionowej, Ojciec Święty powiedział „Kielce, zdobyli Strzelce”. Doskonale znał naszą historię.

cd. na stronie 17

reklama



**ZARZĄD
TRANSPORTU
MIEJSKIEGO
W KIELCACH**

INFORMUJE



Od soboty 29 maja 2021 roku zostaną wprowadzone zmiany w godzin kursowania autobusów linii **7, 10, 33, 112, 113** w dni robocze.

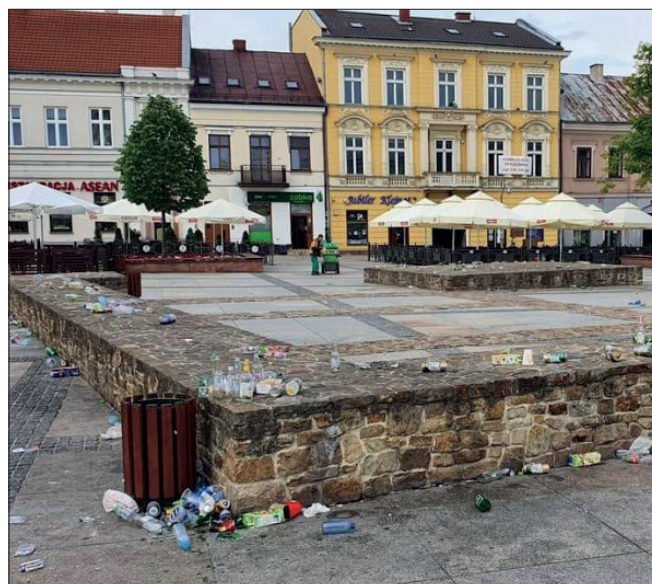
Ponadto w związku z zakończeniem prac drogowych zostanie **przywrócone kursowanie przez ulicę Żeromskiego i Wojska Polskiego** w Kielcach autobusów linii **33, 108 oraz 113**.

Aż wstyd...

Po otwarciu lokali gastronomicznych kielecki rynek znów zaczął tętnić życiem. W piątkowe wieczory w centrum próżno szukać wolnego stolika. Powrót do normalności cieszy chyba wszystkich, szkoda tylko, że mieszkańcy wciąż zapominają, że po imprezie należy posprzątać.

Według radnego Marcina Sępniewskiego w centrum brakuje regularnych patroli Straży Miejskiej. - Ich częstotliwość powinna zostać zwiększona. Już sama obecność mundurowych, bez wystawiania jakichkolwiek mandatów, spowoduje, że kielczanie będą wrzucać śmieci do koszy. Rynek jest wizytówką naszego miasta i nie może być tak, że po każdym piątku strach na niego przyjść z dziećmi – mówi Sępniewski. Uprzątnięcie pozostawionych na rynku śmieci leży po stronie Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni i Usług Komunalnych, które przyznaje, że centrum już nie pierwszy raz wyglądało w ten sposób. - W miniony weekend imprezowicze zostawili naprawdę dużo odpadów, to była wręcz zatrważająca ilość – mówi Marcin Batóg, rzecznik prasowy RPZiUK.

- Oczywiście, nasi pracownicy traktują centrum ze szczególną uwagą i codziennie przed godziną ósmą te miejsca są posprzątane, ale to syzyfowa praca. Bez pomocy mieszkańców nie uda nam się utrzymać rynku w odpowiednim



stanie. Dlatego po raz kolejny gorąco i serdecznie apelujemy o niepozostawianie po sobie odpadów i wyrzucanie ich do koszy na śmieci – prosi Batóg.

- Najważniejsza jest rozważa i odpowiedzialność po stronie mieszkańców Kielca, to oni żyją w mieście i korzystają z rynku. Powinni więc pozostawiać po sobie porządek. Jeśli ktoś pomimo zwiększonej liczby koszy i dodatkowych patroli nie będzie potrafił się do tego dostosować, to powinien ponieść surowe konsekwencje – dodaje Sępniewski. ◀

autor: Weronika Kępa

Cedzyna ładniejsza

Czekają nas kolejne zmiany nad zalewem w Cedzynie. W czerwcu wokół zbiornika zostaną uruchomione nowe punkty gastronomiczne, a w sezonie wakacyjnym będzie można skorzystać z dwóch strzeżonych kąpielisk.

Zalew w Cedzynie zyskał nową infrastrukturę dwa lata temu. Wtedy powstały tam nowe ścieżki dla pieszych i rowerzy-



stów, taras widokowy, parkingi i plac zabaw. Teraz gmina Górno uzbraja teren po wschodniej stronie zbiornika, ponieważ na działkach wzdłuż linii brzegowej powstanie osiem punktów usługowo-gastronomicznych.

- Baza gastronomiczna będzie dość bogata, bo wypoczywający znajdą tu między innymi food trucki oraz kawiarnię i pizzerię z ogródkami restauracyjnymi. Food trucki właśnie ruszają, a pozostała infrastruktura będzie dostępna w czerwcu. W tym miejscu znajdzie się też wypożyczalnia sprzętu elektrycznego i najprawdopodobniej plac zabaw dla dzieci – mówi Adam Żebrowski, kierownik referatu infrastruktury i rozwoju Urzędu Gminy Górno.

Ponadto, pod koniec czerwca, wraz z początkiem sezonu wakacyjnego będą działać dwa strzeżone kąpieliska: jedno od strony Cedzyny, drugie od strony Leszczyn.

- W tej chwili za zgodą właściciela, jakim są Wody Polskie, teren od strony Leszczyn został oczyszczony z pozostałości po starych zjeżdżalniach. Już nawieźliśmy tam piach i przygotowujemy długą, ładną plażę. W tym roku będą czynne dwa kąpieliska, bo do tej pory było tylko jedno od strony Cedzyny – informuje Adam Żebrowski.

Właściwy sezon kąpielowy rozpocznie się 1 lipca, a zakończy 12 września. ◀

autor: Beata Kwiecicko

Miasto posprząta?

autor: Weronika Kępa

Po latach interwencji ze strony radnych oraz mieszkańców miasto w końcu postanowiło zająć się śmieciami zalegającymi na jednej z posesji przy alei Na Stadion i wdroyć procedurę zastępczego wykonania



- Znajduje się tam dom, który popadł w kompletną ruinę. Na podwórzu zalegają zwały śmieci. To miejsce nie tylko szpeci okolice, ale również stanowi duże zagrożenie sanitarne i ekologiczne dla sąsiadów oraz zlokalizowanego w pobliżu lasu komunalnego – stwierdza radny Michał Braun, który pod koniec kwietnia złożył w Urzędzie Miasta kolejną interpelację w sprawie usunięcia wspomnianych odpadów.

NIEWIELE MOGĄ ZROBIĆ

Zalegająca na Baranówku hałda śmieci niepokoi przede wszystkim mieszkańców okolicznych posesji, którzy od wielu lat proszą o jej usunięcie. - To jest bomba biologiczna. Widziałem, jak wychodzą stamtąd gryzonie, latem jest niesamowity smród. Jeśli czegoś z tym nie zrobimy, to oprócz pandemii koronawirusa będzie nam groziła kolejna. To wstyd dla miasta, żeby w sąsiedztwie parku leśnego działy się takie rzeczy – stwierdził jeden z naszych czytelników.

reklama

Temat jest również dobrze znany funkcjonariuszom kieleckiej Straży Miejskiej. - Nasi strażnicy regularnie kontrolują stan tej posesji. W bieżącym roku byliśmy tam dwa razy. Wielokrotnie kierowaliśmy wnioski do sądu o ukaranie jej właściciela, ale jak widać nie przyniosło to spodziewanego efektu. Niestety, nie możemy zrobić nic więcej, bowiem nie zajmujemy się ani sprzątaniami, ani likwidacją tego typu miejsc – wyjaśnia Bogusław Kmieć, rzecznik Straży Miejskiej w Kielcach.

- O problemie poinformowaliśmy inne instytucje, które mogą pomóc. Tematem zainteresowaliśmy między innymi sanepid, ponieważ na posesji pojawiły się gryzonie i insekty. Zawiadomiliśmy też straż pożarną, gdyż zgromadzone na posesji odpady mogą się w każdej chwili zapalić. Rozmawialiśmy z policją, bo na działce często gromadzą się różne podejrzone osoby i w naszej ocenie może tam dochodzić do przestępstw. Skontaktowaliśmy się także z Państwowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego, bo obawiamy się, że budynki mogą się zawalić – wylicza Kmieć.

WŁAŚCICIEL W DPS

Postępowanie w powyższej sprawie trwa już od 2013 roku. Decyzja nakładająca na właściciela nieruchomości obowiązek usunięcia zgromadzonych na posesji odpadów została wydana przez Urząd Miasta w 2014 roku. - Odpady zostały częściowo usunięte, jednak pomimo próby uprzątnięcia działki, nadal zalegają tam sterty śmieci – informuje Tomasz Porębski, rzecznik prezydenta Kielc.

Sprawa jest skomplikowana, bowiem właściciel posesji przebywa w Domu Pomocy Społecznej dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi. - Mamy wyrok sądu, zgodnie z którym został on przymusowo umieszczony w DPS przy ulicy Jagiellońskiej. Już od wielu lat znaliśmy jego sytuację i bardzo ciężko było mu pomóc, ale teraz jest w miejscu, gdzie otrzyma należytą opiekę – mówi Magdalena Gościńiewicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach.

Okazuje się jednak, że już niebawem problem zostanie rozwiązany przez miasto. - Po raz pierwszy wdrażamy procedurę zastępczego wykonania – informuje wiceprezydent Agata Wojda. - Właściciel został pouczone, nałożyliśmy na niego grzywnę i obowiązek uprzątnięcia posesji w określonym terminie. Ten termin niebawem się skończy i w momencie, kiedy właściciel nie podejmie interwencji miasto ma narzędzia, żeby zająć nieruchomość i doprowadzić ją do stanu zgodnego z oczekiwanym. Oczywiście koszty, które miasto poniesie z tego tytułu będziemy windykować od właściciela – dodaje wiceprezydent.

Wygląda więc na to, że już niebawem hałda śmieci przestanie szpeci kielecki Baranówek. ◀

RADIO eM KIELCE ZAPRASZA NA AUDYCJE „BOHATEROWIE KIELECCZYNY”

– poruszające historie, wspaniali bohaterowie ziemi kieleckiej,
ciekawe rozmowy o czasach niemieckiego i sowieckiego totalitaryzmu.

Zapraszamy na audycje w piątki po godzinie godz. 20.00,

powtórki audycji w poniedziałki po godz. 22.30.

Audycje w ramach zadania „Kielecczyzna w walce z niemieckim i sowieckim totalitaryzmem

w latach 1939-1956” współfinansowanego ze środków otrzymanych od Ministerstwa Obrony Narodowej.





Na Baranówku nie chcą bloków

Na działce zlokalizowanej przy ulicy Czarnieckiego, pomiędzy domkami jednorodzinnymi, ma powstać wysoki na pięć metrów blok. Mieszkańcy Baranówka chcą powstrzymać deweloperów. Pomóc może uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

autor: Weronika Kępa

W ostatnich latach, będący w głównej mierze osiedlem domków jednorodzinnych Baranówek zaczął się drastycznie zmieniać. Obecnie jedną z inwestycji budzących największy sprzeciw mieszkańców jest czekająca na zgodę budowa bloku pomiędzy al. Na Stadion, a ul. Czarnieckiego 46. Tematem zajął się radny z wspomnianego okręgu, Michał Braun.

PLANÓW JAK NA LEKARSTWO

- By wstrzymać inwestycje deweloperskie konieczne jest uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Ten dokument określiłby jasne ramy: co można, a czego nie można budować na osiedlu Baranówek. Oczywiście, sam plan nie rozwiązuje wszystkich problemów natomiast jego brak sprawia, że mieszkańcy pozbawieni są narzędzi do tego, żeby przeciwstawić się zapędom deweloperów, którzy zgodnie ze swoim interesem finansowym chcą stawiać domy wielorodzinne wszędzie, gdzie tylko to możliwe. Kiedy uchwalimy ten dokument, wstrzymane zostanie wydawanie zgód na jakiegokolwiek inwestycje deweloperskie na osiedlu – wyjaśnia Michał Braun.

Do tej pory władze miasta zaniedbywały obejmowanie miasta planami zagospodarowania przestrzennego. Jak informuje radny, po wielu miesiącach rozmów z nimi i licznych interwencjach wydział urbanistyki i architektury potwierdził, że już niebawem rozpoczną się prace nad przygotowaniem i uchwaleniem wspomnianego dokumentu dla Baranówka. Tutaj jednak liczy się czas, a temat prawdopodobnie nie zostanie poruszony na najbliższej sesji rady miasta (10 czerwca).

- Chcemy, żeby Urząd Miasta uznał nasze prośby i ktoś w końcu zajął się tym osiedlem, żeby został zachowany ład przestrzenny i Baranówek spełniał swoją funkcję urbanistyczną. Osiedle zlokalizowane jest przy lesie, mamy tutaj głównie zabudowę jednorodzinna. Nie wyobrażam sobie,

żeby w środku takiego miejsca stanął blok o wysokości pięciu metrów, w którym miałyby zamieszkać dwadzieścia dwie rodziny – stwierdza Katarzyna Kaczmarczyk, mieszkanka osiedla Baranówek.

BĘDĄ PROTESTOWAĆ DO SKUTKU

- Na swoim podwórku czujemy się komfortowo, spokojnie, nikt nie zagląda nam do okien. Kiedy powstanie tutaj blok, komfort zniknie. W końcu wybraliśmy takie miejsce do zamieszkania, bo cenimy sobie spokój i porządek. Gdybyśmy chcieli mieszkać w bloku, nie inwestowalibyśmy w działki na tym osiedlu – dodaje.

Mieszkańcy podkreślają, że zrobią wszystko, by budynek wielorodzinny nie powstał w tym miejscu. – W pierwszej kolejności dążymy do tego, by decyzja o warunkach zabudowy została zmieniona. Jeżeli miasto mimo wszystko wyda zgodę na blok, będziemy się odwoływać do skutku. Niezależnie od tego zamierzamy również działać w kierunku uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – informuje Katarzyna Kaczmarczyk.

- Myślę, że wspólnymi siłami jesteśmy w stanie przygotować protest przeciwko temu co się tutaj dzieje, co planują deweloperzy. To są działania, z którymi absolutnie się nie zgadzamy. Osiedle Baranówek jest położone w fantastycznej lokalizacji i stanowi wyjątkowe miejsce. O tym należy pamiętać i działać w ochronie i w obronie nie tylko naszych domów, ale też wszystkich mieszkańców Kielc, którzy korzystają na co dzień z tych terenów – dodaje Ewelina Gładki, mieszkanka Baranówka.

W czwartek prezydent Bogdan Wenta podjął decyzję o wstrzymaniu wszystkich postępowań w sprawie ustalenia warunków zabudowy na Baranówku. Dzięki niej wnioski dotyczące m.in. budowy bloków na tym terenie nie będą procedowane przez najbliższe dwa miesiące. ◀

DODATEK

30
maja
2021 r.

EKOLOGICZNY

Jedźmy na... ekowczasy!

Eko i agroturystyka dają możliwość spędzenia wakacji z dala od miejskiego zgiełku, w kontakcie z naturą i w poszanowaniu jej praw. Ten ruch turystyczny zakłada, że każdy powinien mieć świadomość ekologiczną i korzystać z dobrodziejstw przyrody bez niszczenia otoczenia. Jedziesz na wczasy? Bądź eko!

tekst: Aleksandra Rękas

Ekoturystyka nazywana jest także turystyką zieloną i turystyką przyrodniczą. Polega na świadomym planowaniu podróży tak, by chronić środowisko naturalne i nie eksploatować nadmiernie jego zasobów.

AKTYWNE I ŚWIADOME ZWIEDZANIE

Obszarów działalności ekoturystyki jest mnóstwo - ekoturystyci wybierają na przykład ekologiczne rodzaje transportu i charakterystyczne dla danego regionu potrawy, przygotowywane bez polepszaczy, a stołują się u lokalnych restauratorów. Będąc w danym miejscu, starają się sprzyjać naturze – nie niszczyć roślinności, zachowywać ciszę w obszarach leśnych, zabierać śmieci po sobie i... innych. Takie postawy kształtują także niektórzy świętokrzyscy przewodnicy.

- Wybierając się na wycieczkę z daną grupą uczniów, stosuję pewną metodę. Postanowiłem zawsze mieć w plecaku worek na śmieci i proszę osoby idące na końcu o zbieranie do niego odpadów. To na pewno daje do myślenia młodemu człowiekowi, gdy po przejściu dziesięciu czy dwunastu kilometrów ten worek jest całkowicie wypełniony. Później dzieciaki pamiętają, by sprzątać nie tylko po sobie, ale i po innych – mówi Dominik Kowalski, przewodnik świętokrzyski. Jak dodaje, aktywnie w tym zakresie działa Świętokrzyski Park Krajobrazowy. W 2005 roku na jego terenie wprowadzono nietypowe rozwiązanie.

- Chodziło o to, by usunąć ze szczytów wzniesień Świętokrzyskiego Parku Narodowego kosze na śmieci. Może budzić to pewne zdumienie, ale jest bardzo logiczne. Kiedy turyści wchodzi na Łysicę i odpoczywają jakiś czas na szczycie, mają chwilę, by zjeść drugie śniadanie. Później wszystkie papiery, folie i tym podobne, które zostawili, trafiały do koszy na śmieci. Po weekendzie leśnicy musieli znosić setki kilogramów odpadów. Jeśli coś przeoczyli, śmieci bardzo

negatywnie wpływały na ekosystem i żyjące tam zwierzęta – dodaje przewodnik.

MĄDRZE KORZYSTAJ Z FAUNY I FLORY

Podróżni uprawiający ekoturystykę przeważnie decydują się na wybór agroturystyki, zamiast standardowych hoteli. Nie tylko poznają specyfikę wsi, ale i dokonują ekologicznych wyborów – nie stosują detergentów, świadomie wybierają środek transportu, w pełni szanują lokalną kulturę. Skupiają się na studiowaniu i podziwianiu krajobrazu, dzikich roślin i zwierząt, są wrażliwi na piękno przyrody.



- Ekoturysta będzie pamiętał o ochronie natury, schyli się i podniesie papiera leżący na ziemi. Zabiera ze sobą to, co przyniósł – podkreśla Dominik Kowalski.

To jednak nie wszystko: ekoturystyka może przyczynić się też do rozwoju tych regionów, których kapitałem jest przyroda czy tereny atrakcyjne krajobrazowo. Jest powiązana z wieloma pokrewnymi dziedzinami – rolnictwem, rzemiosłem, rękodziełem.

W ostatnich latach więcej mówi się o zachowaniach proekologicznych, a także o mentalności współczesnych turystów. Przełom nastąpił też w zachowaniach podróżujących – coraz częściej oczekują oni otoczenia atrakcyjnego przyrodniczo i niezanieczyszczonego.



W związku z epidemią koronawirusa turyści stali się bardziej ostrożni i świadomie wybierają wakacyjne kierunki. Nie bez znaczenia jest też fakt, że coraz większą wagę przykładamy do ekologii, na popularności zyskuje więc agro i ekoturystyka

Agroturystyka na

tekst: Aleksandra Rękas

Ekoturystyka i agroturystyka mają wiele wspólnego, nie są jednak tożsame. W obu przypadkach mówimy jednak o pobycie na łonie natury, z dala od miejskiego zgiełku.

EKOLOGICZNA AGROTURYSTYKA

Jak zaznacza Tomasz Pleban, wicestarosta kielecki, istotą agroturystyki jest pobyt w wiejskim gospodarstwie: - To najczęściej wypoczynek w domku, który prowadzi gospodarz, co jest zupełnym przeciwieństwem zatłoczonych i obleganych hoteli. Bardzo często wczasy wiążą się z możliwością spróbowania regionalnych dań i ekologicznej żywności. Agroturystyka nastawiona jest na wypoczywanie w kameralnej atmosferze, w jednym gospodarstwie przeważnie mogą przebywać najwięcej dwie, trzy rodziny – mówi Tomasz Pleban.

Ekoturystyka to wszystko to, co łączy się z podróżowaniem i jest w pełni ekologiczne. Mogą się w niej zawierać punkty agroturystyczne, ale nie muszą – wszystko sprowadza się do tego, czy dbamy o środowisko i zostawiamy je w nienaruszonym stanie.

EKO ŚWIĘTOKRZYSKIE NA TOPIE

Gospodarstwa agroturystyczne to coraz chętniej wybierany sposób na spędzenie urlopu. Jest tego kilka przyczyn, a jedna z nich to możliwość skosztowania regionalnych wyrobów, serwowanych nam przez gospodarzy i okolicznych mieszkańców. To na przykład nalewki, likiery, ale także mięsa, sery, szynki i jaja.

- Gospodarzy reklamujących swoje wyroby spotykamy na przykład na różnego rodzaju festynach i innych wydarzeniach. Dają oni możliwość skosztowania swoich produktów i zachęcają turystów do odwiedzenia swoich

obiektów. W powiecie kieleckim mamy co najmniej 250 gospodarstw agroturystycznych zarejestrowanych w 19 gminach i w każdym z nich są pewne elementy eko. Najwięcej, bo około 50 takich miejsc mamy w gminie Bodzentyn, w Daleszycach – ponad 30, w Nowej Słupi – 25, w Chmielniku, Chęcinach i Bielinach po 20 – wlicza wicestarosta.

Jak stwierdza, najczęstszymi gośćmi obiektów agroturystycznych są rodziny na co dzień mieszkające w mieście. - To kielczanie, ale i mieszkańcy innych rejonów. Mamy sygnały, że nasze okolice odwiedza bardzo wielu Ślązaków. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się również turystyka rowerowa – grupy turystów przemierzają się od gospodarstwa do gospodarstwa i w ten sposób spędzają urlop. Tutaj też mamy aspekt ekologiczny, ponieważ rezygnujemy z samochodu na rzecz roweru – podkreśla Tomasz Pleban.

WIEŚ SPOKOJNA I... BEZPIECZNA

Epidemia koronawirusa w dużym stopniu odwróciła trendy turystyczne – sprawiła, że chętniej podróżujemy do ustronnych i cichych miejsc, z dala od tłumów i zgiełku. Wypoczynek w ośrodkach agroturystycznych stosujących zasady ekoturystyki jest receptą na udany i bezpieczny urlop, a w województwie świętokrzyskim nie brakuje urokliwych zakątków.

- W takim ośrodku mamy styczeńność ze zdecydowanie mniejszą liczbą osób, co znacznie redukuje ryzyko. Gospodarstwa są objęte również wytycznymi sanitarnymi przygotowanymi przez sanepid. Gdy wybieramy domek, jego właściciel ma obowiązek udostępnić płynny do dezynfekcji i kilka razy dziennie czyścić na przykład

a czas pandemii

połogi czy łazienki. Na tę chwilę, zgodnie z przepisami, z użytku powinny być wyłączone takie miejsca jak wiaty grillowe, place zabaw czy altany – informuje wicestarosta.

Jak dodaje, obecna sytuacja sprawia że liczba gospodarstw agroturystycznych rośnie, a te, które już są, mają szansę na rozwój.

- Znacząco poprawiają się też standardy takich obiektów. Trzeba powiedzieć, że cały sektor turystyczny sporo stracił na epidemii koronawirusa, ale widzimy że się to zmienia. Turyści planują już wyjazdy, zwłaszcza do ustronnych miejsc, co jest dużą szansą dla agroturystyki. Tęsknimy za kontaktem z przyrodą i odpoczynkiem, więc na pewno najbliższe lato i jesień będzie bardzo aktywnym czasem dla osób prowadzących tego typu działalność – podkreśla wicestarosta.

U STÓP PARKU NARODOWEGO

Jednym z wielu ośrodków agroturystycznych na mapie naszego województwa jest „Chata na krańcu świata” - piętrowy domek przeznaczony dla ośmiu osób. Pani Małgorzata Styczyńska już od dziesięciu lat prowadzi wraz z mężem działalność agroturystyczną w malowniczej miejscowości Klonów, położonej przy zbieżności Puszczy Jodłowej, należącej do Świętokrzyskiego Parku Narodowego.

W okolicy wyjątkowego boru jodłowo-bukowego porastającego grzbiet łysogórski, wczasowicze mogą nie tylko odpocząć od codziennej gonitwy, ale i spróbować prawdziwych ekologicznych wyrobów.

- Zapraszamy wszystkich, którzy tęsknią za ciszą, spokojem i wypoczynkiem w przepięknej okolicy. Bardzo

wielu naszych gości jest pod tak dużym wrażeniem uroku Klonowa i całego regionu, że wracają do nas co roku. Do dyspozycji mamy także rowery, co znacznie ułatwia poznawanie okolicy – zachęca pani Małgorzata.

Dodatkową atrakcją „Chaty na krańcu świata” jest pracownia ceramiczna. W niej każdy może zostać wytwórcą wyjątkowych rękodzieł i sprawdzić się w nowym fachu. Na wczasowiczów czeka także zdrowa i naprawdę ekologiczna żywność. Od okolicznych mieszkańców możemy tam kupić jajka czy mleko, w Klonowie znajduje się także znana firma Def. Jej właściciel, Dariusz Furmańczyk, wytwarza tradycyjne szynki, bazując na recepturze sprzed trzech pokoleń. Mała rodzinna wytwórnia sprzedaje wyroby doceniane zarówno przez turystów, jak i mieszkańców.

- Oprócz tego goście mają szansę zobaczyć z naszej posesji wyjątkowe pejzaże. Widać Święty Krzyż, Świętą Katarzynę, pięknie oświetlony w nocy stok w Krajnie, Dolinę Wilkowską. Widoki zapierają dech w piersiach – zachęca Małgorzata Styczyńska.

Dowodem uznania gości jest nagroda, jaką gospodarstwo otrzymało w 2019 roku; „Chata na krańcu świata” zajęła pierwsze miejsce w kategorii gospodarstw agroturystycznych roku w powiecie skarżyskim.

Warto wziąć pod uwagę czynnik ekologiczny, a także i bezpieczeństwo, planując wypoczynek w najbliższe wakacje. Prekursorem turystyki ekologicznej w naszym kraju jest Europejskie Centrum Rolnictwa Ekologicznego i Turystyki. To ono zainicjowało ideę turystyki w gospodarstwach ekologicznych.

Z danych Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach wynika, że w województwie świętokrzyskim mamy około 250 gospodarstw agroturystycznych. Najwięcej, bo przeszło sto znajduje się w powiecie kieleckim

U nas agroturystyka kwitnie!

tekst: Aleksandra Rękas

Mnóstwo turystów wybierających gospodarstwa agroturystyczne chce spróbować tradycyjnej, regionalnej kuchni. Warto zapoznać się ze szklakiem „Świętokrzyskiej Kuźni Smaków”, by nie przegapić pysznych punktów na mapie naszego województwa.

ŚWIĘTOKRZYSKA KUŹNIA SMAKÓW

Jak informuje Anna Kowalska z Regionalnej Organizacji Turystycznej, szlak kulinarny „Świętokrzyska Kuźnia Smaków” jest jednym z największych w Polsce i liczy aż 87 obiektów – restauracji, czy gospodarstw agroturystycznych. - To miejsca oferujące produkty tradycyjne, których jakość doceniono w wielu konkursach wojewódzkich i krajowych, na przykład „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”. Bo te tradycyjne i lokalne potrawy stanowią element dziedzictwa kulinarnego regionu świętokrzyskiego – wyjaśnia Anna Kowalska.

Wśród gospodarstw agroturystycznych należących do szlaku Kuźni Smaków jest między innymi „Wiejski Raj” w Podmarzyszu - gospodarstwo położone dziesięć kilometrów od Kielc, niedaleko Daleszyc. Specjalnością kulinarną jest tam kuchnia staropolska i lokalna. Właściciele są laureatami konkursów kulinarnych, między innymi na „Najlepszy produkt tradycyjny regionu Gór Świętokrzyskich”. W ofercie kulinarnej polecają: udziec wieprzowy, mięsa w marynatach oraz potrawy z warzyw i ziemniaków. Potrawą sztandarową jest parzybroda chłopska.

Miłośnicy regionalnej kuchni muszą odwiedzić także „Gratkę” w miejscowości Celiny (gmina Bodzentyn). To charakterystyczne dla podkieleckiej wsi gospodarstwo, oddające jej klimat. Właściciele posiadają 50 hektarów ziemi, specjalizują się w uprawie orkiszu, z którego wypiekają chleb i bułki dla gości. Produkcja roślinna i zwierzęca prowadzona jest metodami ekologicznymi, gospodarstwo posiada certyfikat rolnictwa ekologicznego. Swoje menu gospodarze opierają na prostej, lokalnej kuchni; większość produktów

pochodzi z ich gospodarstwa. Specjalizują się w potrawach z gęsi kieleckiej.

EKOLOGICZNIE I EDUKACYJNIE

Jak się okazuje, gospodarstwa agroturystyczne specjalizują się nie tylko w ekologii, ale i edukacji. - Mieszkańcy obszarów wiejskich uczestniczą w „Zagrodzie edukacyjnej” i uczą jak produkować rośliny, przetwarzać plody rolne, a także poszerzają świadomość ekologiczną, konsumencką, przekazują widzę o kulturze wsi, tradycyjnych zawodach a także twórczości ludowej – informuje Anna Kowalska. W województwie świętokrzyskim jest 19 tego typu punktów agroturystycznych.

Wśród nich znajduje się gospodarstwo „Wiśniowe Wzgórze” w Nowej Słupi. Tam na potrzeby sali dydaktycznej i kuchni edukacyjnej zaadaptowano zabudowania gospodarcze. Sala dydaktyczna to miejsce o niepowtarzalnym wystroju i klimacie z eksponatami o wartości muzealnej. Właśnie w niej odbywają się zajęcia „Świętokrzyska wieść głosi, że praca korzyści przynosi”. Natomiast w kuchni edukacyjnej znajdują się nowoczesne urządzenia i sprzęty kuchenne umożliwiające prowadzenie warsztatów o nazwie „Raz, dwa, trzy policz wiśnie i Ty”, polegających na przygotowywaniu smakołyków z owocami wiśni.

Kolejne miejsce, w którym możemy nabyć ciekawych umiejętności to „Stokrotka” w miejscowości Wiącka – Kapkazy. Zobaczymy tam zbiory zgromadzone w Wiejskim Warsztacie Tkackim, a także ekspozycję rękodzieła artystycznego, w dużej mierze wykonanego przez panią domu. Są tam kolekcje obrusów ręcznie haftowanych i koronkowanych, obrazów ze sznurka, ozdób sporządzanych metodą origami, tkanych ubrań lnianych, chodników.



Dodatek został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach



Sprawdź, czy Qmamy dietę Lactose & Gluten Free



POLECAMY:

Dieta **Sirtfood**

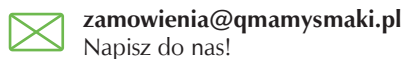
Dieta **Sportowa**

Dieta **Standard**

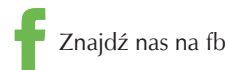
Dieta **Wegetariańska**



573 000 503
Zadzwoń do nas!



zamowienia@qmamysmaki.pl
Napisz do nas!



Znajdź nas na fb

MAGISTRALA JAK NOWA

Wodociągi Kieleckie mają dobrą wiadomość dla mieszkańców północnych rejonów Kielc, między innymi osiedli Świętokrzyskiego i Słonecznego Wzgórza. Proszę opowiedzieć o tej inwestycji.

Henryk Milcarz, prezes Wodociągów Kieleckich. – Zrobiliśmy ważny krok do wielkiej przebudowy magistrali wodociągowej, zasilającej ten rejon miasta. Nasza spółka podpisała umowę z projektantami tej inwestycji. Zostanie wykonana dokumentacja dla przebudowy sieci wodociągowej na ulicy Warszawskiej - jeden odcinek około 380 metrów i drugi 1250 metrów oraz Jaworskiego, prawie kilometr.

Ille mają na to czasu?

Wykonanie dokumentacji zajmie 13 miesięcy od podpisania umowy. Będzie nas to kosztowało ponad 200 tysięcy złotych brutto. A to tylko dokumentacja, sama inwestycja to już będą grube miliony.

Dlaczego jest ona taka ważna?

- Przystępujemy do przebudowy magistrali, a więc rur o największych przekrojach, które zasilają całe duże osiedla. Niestety ta infrastruktura została zbudowana w latach 80. ubiegłego wieku z materiałów kiepskiej

jakości, a samo wykonanie również pozostawia wiele do życzenia. Wodociągi Kieleckie przejęły tę sieć niejako w spadku i przez wiele lat robiliśmy wszystko, aby jak najszybciej usuwać awarie i żeby były one jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców. Teraz przyszedł czas na wymianę tych rur na takie, które zapewnią bezawaryjną pracę na kilkadziesiąt lat.

A jaką potrawę z kieleckiej kranówki dziś Pan poleca?

- Dietetyczną – zapiekaną z kaszy gryczanej i kurczaka. Potrzebujemy 200 g kaszy gryczanej, 4 litry kieleckiej kranówki, 500 g piersi z kurczaka, 2 cebule czerwone, 2 jajka, 50 g tartego żółtego sera, 1 łyżeczkę ziół prowansalskich, pół łyżeczki pieprzu, szczyptę chili, 2 ząbki czosnku, olej rzepakowy, natkę pietruszki gruby szczypiorek. Pierś z kurczaka kroimy na małe kawałki, dodajemy przyprawy i odstawiamy w chłodne miejsce. Kaszę gotujemy w kieleckiej kranówce i odcedzamy. Smażymy kurczaka na oleju z pokrojoną cebulą i czosnkiem. Pod koniec dodajemy siekaną natkę pietruszki i szczypiorek. Wszystkie składniki mieszamy, wkładamy do żaroodpornego naczynia, posypujemy serem, nie przykrywamy. Pieczemy 35 minut w temp. 180 st. C.

Dziękuję za rozmowę

Świadczymy usługi:

- Naprawy, czyszczenie, eksploatacja sieci wodociągowej i kanalizacyjnej
- badania laboratoryjne wody, ścieków i osadów ściekowych



Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej

www.wod-kiel.com.pl

Pozostało czekać

autor: Damian Wysocki

Suzuki Korona Handball nie uzyskała sportowego awansu do PGNiG Superligi. Istnieje jednak szansa, że w przyszłym sezonie kielecki zespół zagra w elicie

Podopieczne Pawła Tetelewskiego wygrały zmagania w swojej grupie. W poprzednią sobotę rozegrały mecz barażowy z innym mistrzem I ligi – Karkonoszami Jelenia Góra. W podwarszawskich Markach drużyna z Dolnego Śląska wygrała 30:29. Bohaterkami zostały bramkarki rywalk:



Marta Wierzbicka i Izabela Prudzienica, które łącznie odbiły aż 19 piłek.

– To nie był nasz mecz, przede wszystkim w obronie. To nie byłyśmy my. To jest sport i dochodzi do takich rzeczy. Mimo, że jestem jedną z najbardziej doświadczonych zawodniczek, to teraz czuję się jak szczeniaczek. Nie wiem, co się stało. Byłyśmy dobrze przygotowane. Dałyśmy na treningach dużo.

Podobnie jak zarząd i sponsorzy. Musimy przyznać, że same schrzaniłyśmy sprawę – powiedziała po spotkaniu Marta Rosińska, rozgrywająca kieleckiego zespołu.

NADZIEJA W DZIKIEJ KARCIE

Drzwi do PGNiG Superligi nie zostały jednak zamknięte. Karkonosze zyskały sportowe prawo gry w elicie, ale z niego nie skorzystają. Klub nie przystąpił do procesu licencyjnego ze względów finansowych. Nie może już tego zrobić, bo stosowne dokumenty należało złożyć do 30 kwietnia.

– Absolutnie nie chcieliśmy nikomu robić pod górkę. Baraż potraktowaliśmy po sportowemu. W ten sposób pokazaliśmy wady regulaminowe. Zmagania wygraliśmy przy budżecie 380 tysięcy złotych. Przy podobnym moglibyśmy grać w Superlidze, jednak nie jest to możliwe. Mamy nadzieję, że nasze miejsce zajmie klub z Kielc, który pozyskał prężnego sponsora. Trzymamy za nich kciuki. Jeden mecz, gdzie liczy się też dyspozycja dnia, nie może przekreślić ich całego trudu sportowego i organizacyjnego – tłumaczy Tomasz Kowalczyk, prezes klubu z Jeleniej Góry.

Aby grać na najwyższym szczeblu, trzeba spełnić szereg wymagań. Tymi najważniejszymi są: przekształcenie w spółkę i dysponowanie budżetem gwarantowanym na poziomie miliona złotych netto.

Suzuki Korona Handball przystąpiła do procesu i ma szansę zagrać w elicie. Stanie się tak, jeśli PGNiG Superliga zdecyduje się zastosować przepis o dzikiej karcie. Kielecki klub będzie mógł ją nabyć, jeśli spółka ogłosi stosowny przetarg. Niemal na pewno dojdzie do tego po zakończeniu sezonu, czyli w nadchodzącym tygodniu. Zapewne przystąpi do niego Ruch Chorzów – tegoroczny spadkowicz, który również nie spełnia kryterium sportowego. Dokładną procedurę określi zarząd PGNiG Superligi. Ważny będzie przy tym proces licencyjny. Ten dobiegnie końca 30 czerwca. Wtedy poznamy skład ośmiozespołowej ligi.

ZAWODNICZKI CZEKAJĄ

– Są pewne niespójności między regulaminem ZPRP a Superligą. W naszej ocenie jest szansa na to, że otrzymamy licencję na grę w elicie. Jako zarząd postaramy się dopiąć wszelkie formalności, które są przed nami w tym i następnym miesiącu. Zrobimy wszystko, aby spełnić niełatwe wymagania spółki. W tym upatruję nasze szanse – przekonuje Krzysztof Demko, wiceprezes kieleckiego klubu.

Stan zawieszenia na pewno nie sprzyja rozmowom z potencjalnymi nowymi zawodniczkami oraz ze sponsorami. Przypomnijmy: od gry w PGNiG Superlidze uwarunkowane jest wejście w życie kontraktu Alicji Pękali. Poza nią klub jest po słowie z nowymi: bramkarką, obrotową i prawoskrzydłową. Do Kielc wróci utalentowana Magda Więckowska, która ostatni rok spędziła na wypożyczeniu w Piotrcovii. Treningi po przerwie macierzyńskiej wznowi również Honorata Gruszczyńska. ◀

Aktualności Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego

DOTACJE

NA SAMORZĄDOWE DROGI

Umowy na inwestycje w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg podpisał wojewoda Zbigniew Koniusz ze świętokrzyskimi samorządowcami. Do naszego regionu trafi w tym roku łącznie ponad 145 mln zł rządowego dofinansowania na remont i budowę dróg. Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg jest wsparciem realizacji zadań na drogach zarządzanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Jego celem jest przyspieszenie powstawania nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury drogowej na szczeblu lokalnym. W naborze na rok 2021 rząd przyznał dla województwa



świętokrzyskiego dofinansowanie w łącznej wysokości 145 016 644 zł.

Podczas spotkania w urzędzie wojewódzkim – z udziałem świętokrzyskich parlamentarzystów – podpisano umowy z 23 samorządami (gminami oraz powiatami) na wykonanie 33 zadań związanych z budową lub remontem dróg. Jak informuje Wydział Infrastruktury i Rozwoju ŚUW, dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg otrzyma ogółem w regionie świętokrzyskim 10 powiatów i 37 gmin: w jego ramach zawartych zostanie łącznie 45 umów z gminami i 29 umów z powiatami – na zadania jednoroczne. Umowy te dotyczyć będą dróg o długości 189,394 km. Kontynuowane będą jednocześnie trwające już realizacje zadań wieloletnich: 19 zadań powiatowych na kwotę 28 635 722,20 zł i 49 zadań gminnych na kwotę 30 012 421,71 zł.

Środki w ramach funduszu przekazywane są na zasadach konkursowych na dofinansowanie budowy, przebudowy i remontu dróg powiatowych i gminnych. Wysokość wsparcia na zadania powiatowe i gminne uzależniona jest od dochodów danej jednostki samorządu.



FINAL TRZECIOMAJOWEJ GRY

Laureaci Gry Miejskiej „Vivat 3 Maja!” otrzymali nagrody od wojewody Zbigniewa Koniusza. Wirtualne przedsięwzięcie zorganizowano w ramach obchodów Święta Konstytucji 3 Maja.

W tym roku gra, do udziału w której zaprosił wojewoda, wyjątkowo miała charakter online, ale nie było to przeszkodą, gdyż wzięły w niej udział 153 osoby. Możliwość przyłączenia się do gry miał każdy, bez względu na wiek. Gra dzieliła się na dwa etapy, pierwszy składał się głównie z łamigłówek i zagadek, natomiast drugiemu towarzyszyły zadania zamknięte.

Celem majowej zabawy było zachęcenie do odświeżenia wiedzy historycznej, w tym m.in. tej dotyczącej rocznic i wydarzeń związanych z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, a także rozwijanie postaw patriotycznych i obywatelskich, kształtowanie więzi z krajem ojczystym i regionem oraz pielęgnowanie narodowej tradycji i kultury.

Zwycięzcą gry „Vivat 3 Maja!” został Bartosz Popielski. Drugie i trzecie miejsce zajęli Marcin Krzak oraz Natan Ciba. Wyróżnienia otrzymali Maria Cedzyńska i Monika Filarska. Laureatom oraz wyróżnionym wojewoda wręczył atrakcyjne nagrody – dla zwycięzcy m.in. rower górski.

WSPARCIE DLA NAJMŁODSZYCH

Świętokrzyskie samorządy otrzymały dotację w wysokości niemal 7 mln zł na realizację programu „Maluch+”. Umowy z przedstawicielami lokalnych władz podpisał wojewoda Zbigniew Koniusz.



Dzięki środkom z rządowego programu „Maluch+” powstanie 9 instytucji, mających łącznie 183 miejsca opieki dla najmłodszych. Dofinansowanych będzie także 2218 miejsc w żłobkach, klubach dziecięcych oraz u opiekunów dziennych.

Program „Maluch+” wspiera rozwój instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 - żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów. Beneficjenci programu mogą otrzymać dofinansowanie do tworzenia i funkcjonowania miejsc opieki. Celem programu jest zwiększenie dostępności terytorialnej i finansowej miejsc opieki w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennych opiekunów dla wszystkich dzieci, w tym dzieci niepełnosprawnych oraz wymagających szczególnej opieki.

DLA OCHRONY SZKÓŁ

Wojewoda Zbigniew Koniusz przekazał dla wszystkich 563 świętokrzyskich szkół podstawowych środki ochrony osobistej: płyn do dezynfekcji oraz maski jednorazowe.

Decyzję o przekazaniu środków z posiadanych zasobów podjął wojewoda biorąc pod uwagę stopniowe przywracanie stacjonarnej nauki w szkołach oraz zbliżające się egzaminy



ósmoklasisty. Podstawówki otrzymają ponad 24 tys. litrów płynu do dezynfekcji rąk, blisko 18 tys. litrów płynu do dezynfekcji powierzchni i urządzeń oraz ponad 1 mln 200 tys. jednorazowych masek ochronnych, które pomogą zabezpieczyć zarówno uczniów, kadre pedagogiczną, jak i pracowników obsługi. Środki ochrony dostarczają bezpośrednio do szkół strażacy Państwowej Straży Pożarnej.

Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach otrzymało 10 560 testów antygenowych, zaś do Świętokrzyskiego Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze trafiły 4 kardiomonitoringi oraz środki ochronne.



Foto: Jakub Juszyński, tymrazem.pl

Co z pałacem?

autor: Michał Łosiak

Wojewódzki konserwator zabytków chce uporządkowania kwestii własnościowej ruin zabytkowego Pałacu Tarłów w Podzamczu Piekoszowskim. Sprawę może skomplikować jednak... rzekomy pełnomocnik jednego z właścicieli, który zgłosił się do Urzędu Wojewódzkiego

Pałac Tarłów powstał w 1655 roku. Wybudował go Jan Tarło, wojewoda lubelski. Budynek to w pewnym sensie kopia kieleckiego Dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich, jest jednak w dużo gorszym stanie od pierwowzoru. Ruiny tego co pozostało z dawnej świetności są w rozsypce. W środku znajdziemy wiele odpadów, a nawet zawieszony na jednej ze ścian... kosz do gry w koszykówkę.

NIE BYŁE CHAŁUPA

Powstanie Pałacu Tarłów, wiąże się z ciekawą historią. – Legenda mówi, że Jan Aleksander Tarło zaprosił do siebie biskupa Jakuba Zadzikę. Hierarcha miał odpowiedzieć, że do byle chałup chodzić nie będzie. Wówczas Tarło, którego ambicja została podrażniona, postanowił wybudować obiekt równy Dawnemu Pałacowi Biskupów Krakowskich. Korpus Pałacu Tarłów rzeczywiście wzniesiony jest na wzór kieleckiego budynku – opowiada Anna Suder, przewodnik świętokrzyski. Warto zobaczyć ruiny w Podzamczu Piekoszowskim także po to, by docenić rolę osób i instytucji, które utrzymują historyczne budynki i dbają o nie. Kolejna legenda głosi, że wewnątrz pałacu ukryto zakopane złoto konfederacji dzikowskiej, związanej z Janem i Adamem

Tarło. Kruszcę nigdy nie odnaleziono, więc kto wie, czy nie znajduje się w Podzamczu Piekoszowskim do dzisiaj...

WYWŁASZCZYĆ!

Do starosty kieleckiego wpłynął wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków o wywłaszczenie obiektu na rzecz Skarbu Państwa. Co ciekawe, kolejny wniosek dotyczył wywłaszczenia zabytku na rzecz gminy Piekoszów, ale ta nie zgodziła się na to. Teraz starosta, aby wywłaszczyć budynek, musi skutecznie poinformować o swoim zamiarze wszystkich właścicieli. Nie jest to jednak proste, ponieważ jest ich kilkunastu, w dodatku mieszkają poza granicami naszego kraju.

– W Polsce chyba nie ma żadnego z nich. Większość powiadomiliśmy, ale trzy osoby namierzamy przez konsulaty – przyznaje Mariusz Ściana, członek Zarządu Powiatu Kieleckiego.

TAJEMNICZY PEŁNOMOCNIK

Sprawa skomplikowała się jeszcze bardziej, kiedy do wojewódzkiego konserwatora zabytków napisała osoba podająca się za pełnomocnika spadkobierców.

– Problem polega na tym, że oprócz korespondencji mailowej i telefonicznej nie przekazano nam żadnych dokumentów. Ta osoba odgrażała się, że zrobi wszystko, żeby zawiesić postępowanie w sprawie wywłaszczenia, ponieważ – jak powiedziała – jest złożony wniosek do Sądu Rejonowego w Kielcach o... zasiedzenie obiektu przez spadkobierczynię – informuje Anna Żak, wojewódzki konserwator zabytków.

– Jak można zasiedzieć coś, czego się nie używa? – pyta retorycznie nasza rozmówczyni. Jak dodaje, obawia się, że może utrudnić to proces wywłaszczenia.

Specjalny projekt ratujący zabytek, który jest do zrealizowania po wywłaszczeniu lub po uregulowaniu własności, przewiduje zabezpieczenie konstrukcyjne murów i odpowiednie zadaszanie. Później ewentualny właściciel będzie mógł zaadaptować budynek do swoich celów. ◀

Już rehabilitują...

Coraz więcej placówek w regionie chce prowadzić rehabilitację pocovidową. Narodowy Fundusz Zdrowia przygotował kompleksowy program powrotu do zdrowia po przebyciu Covid-19, który realizowany jest w trybie ambulatoryjnym, stacjonarnym i uzdrowiskowym

autor: Magdalena Nowak

Dzięki rehabilitacji pacjenci, którzy chorowali na COVID-19, znacznie poprawią swoją sprawność oddechową, zwiększą wydolność wysiłkową i krążeniową. Jednym słowem - szybciej powrócą do pełnej sprawności. Rehabilitacja pozytywnie wpłynie również na ich kondycję psychiczną.

ZABIEGÓW CAŁKIEM SPORO

– Główną ideą programu jest poprawa wydolności oddechowej – bo jak wiemy koronawirus atakuje głównie płuca – ale także ogólnej wydolności wysiłkowej, ponieważ bardzo dużo pacjentów po przejściu tej choroby jest osłabionych. Co ważne, ich stan zdrowia będzie monitorowany od pierwszego do ostatniego dnia, te parametry będą porównywane. W razie potrzeby przewidziana jest również konsultacja psychologiczna i dietetyczna. Pacjent otrzyma też harmonogram ćwiczeń, które po zakończeniu rehabilitacji będzie mógł kontynuować sam – tłumaczy Beata Szczepanek, rzeczniczka świętokrzyskiego oddziału NFZ.

- Wiemy, że w zakres rehabilitacji wejdą między innymi takie zabiegi jak kinezyterapia, inhalacje, treningi marszowe, balneoterapia, masaż, hydroterapia, fizykoterapia, treningi relaksacyjne, edukacja zdrowotna i promocja zdrowia i leczenie dietetyczne. Rehabilitowany pacjent ma prawo do konsultacji z personelem medycznym oraz może skorzystać z profesjonalnej terapii psychologicznej. Ponadto każda placówka uczestnicząca w programie zapewnia pacjentom badania diagnostyczne, leki i wyroby medyczne, które są niezbędne do uzyskania najlepszych rezultatów programu leczenia – wymienia Beata Szczepanek.

TAKŻE W DOMU

– Jak na razie do dyspozycji tych, którzy przechorowali Covid-19 są placówki prowadzące rehabilitację ambulatoryjną i domową. Ambulatoryjna polega na tym, że pacjent przychodzi rano do danej placówki na zabiegi, a po południu wraca do domu. Domowa - jak sama nazwa wskazuje - jest przeznaczona dla tych, którzy przebywają w domach, mają trudności z przemieszczaniem się i wtedy specjaliści prowadzący zabiegi odwiedzają takich rekonwalescentów w domu. Od pierwszego czerwca zaczną działać również dwa ośrodki

prowadzące rehabilitację stacjonarną – będzie to Uzdrowsko Busko-Zdrój oraz Szpital Powiatowy we Włoszczowie – dodaje rzeczniczka.

Do programu rehabilitacji stacjonarnej, który potrwa od dwóch do sześciu tygodni, będzie można dołączyć do sześciu miesięcy od zakończenia leczenia związanego z Covid-19. Lekarz podejmie decyzję o skierowaniu pacjenta do programu na podstawie wyników kilku badań RTG klatki piersiowej z opisem wykonanych po zakończeniu leczenia ostrej fazy choroby, aktualnej morfologii, OB, CRP oraz EKG wykonanego po zakończeniu leczenia ostrej fazy choroby Covid-19.

Rehabilitację ambulatoryjną prowadzą obecnie cztery placówki w województwie, w tym trzy w Kielcach: Centrum Rehabilitacyjno-Medyczne „Terapeuta” przy ul. Romualda 3, „Medicus” Os. Na Stoku 63a, Centrum Medyczne „Zdrowie” przy ul. Karczówkowskiej 45 oraz Pracownia Fizjoterapii „Krystyna” w Busku-Zdroju. Wszystkie trzy mają w ofercie także rehabilitację domową.

Przypomnijmy na koniec, że rehabilitacja pocovidowa realizowana jest na podstawie skierowania. Wystawia je pacjentowi między innymi lekarz rodzinny. ◀



Miliony na drogi w regionie

Ponad 6,5 miliona złotych trafi do świętokrzyskich samorządów w ramach rezerwy subwencji ogólnej na 2021 rok. Sprawdziliśmy jakie inwestycje drogowe zostaną wykonane dzięki tym środkom

Do stolicy województwa świętokrzyskiego wpłynie 704 tysiące złotych na długo oczekiwany remont ulicy Radomskiej. W ramach przebudowy ulicy Zagnańskiej i Witosa modernizowany jest także fragment ulicy Radomskiej. Wykonawca położył nową nawierzchnię, która rozpoczyna się od nowego ronda na skrzyżowaniu z ulicą Szybowcową. Dalej mamy odcinek drogi nigdy nie remontowany. Jego stan jest katastrofalny. Teraz ma się to zmienić. W ramach inwestycji szacowanej na ponad 1,5 miliona złotych, odnowiony zostanie 630-metrowy fragment od końca wyremontowanej nawierzchni do mostu w ciągu drogi.

– To bardzo dobra informacja dla wszystkich kielczan. Cieszę się, że między innymi dzięki moim staraniom tak duże środki trafią do Kielc. To bardzo ważna, długo oczekiwana inwestycja, której potrzebę wskazywali mi mieszkańcy – tłumaczy Anna Krupka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Oprócz tego dofinansowana zostanie poważna inwestycja w Siesławicach w gminie Busko-Zdrój. Tutaj dojdzie do rozbioru istniejącego mostu na drodze Siesławice-Skorocice. Pieńki będą przeznaczone także na inwestycję w ciągu drogi powiatowej Kurzelów-Jeżowice-Łachów. W ramach przebudowy ma zostać wykonana konstrukcja jezdni o długości ponad 900 metrów.

W ramach czwartego zadania rozebrany zostanie most w miejscowości Plenna na drodze wojewódzkiej nr 728. W jego miejsce powstanie nowy. Zostaną wykonane specjalne podpory. Przebudowana będzie także sama droga o szerokości siedmiu metrów. Rozbudowane zostanie także pobocze. ◀



Biuro Poselskie Posel RP ANNY KRUPKI,
ul. Jana Pawła II 13/18 25-025 Kielce woj. świętokrzyskie,
tel. 608 045 712

autor: Michał Łosiak



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



**Rzeczpospolita
Polska**

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



młodzi na START

Wsparcie dla przedsiębiorców !

Projekt uzyskał dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego

cd. ze strony 7

- *Po południu była pamiętna Msza święta na lotnisku w Masłowie.*

- Tam zebrało się około 500 tysięcy ludzi. Wszyscy pamiętamy, że kiedy papież zaczął odprawiać Mszę świętą, zerwał się wiatr i zaczęła potężna ulewa. Ojciec Święty przemawiał w tej burzy. Było to chyba najmocniejsze kazanie Jana Pawła II wypowiedziane na polskiej ziemi, o której mówił, że to jest jego Matka, a rodacy są braćmi i siostrami. Prawdopodobnie tego tekstu nie było w przygotowanym dokumencie, Ojciec Święty wypowiedział te słowa spontanicznie.

Po wizycie Jana Pawła II w Kielcach media zrobiły wszystko, aby jego homilia nie dotarła do ludzi. Byłem rozczarowany reakcją prasy. Dziennikarze pisali, że Papież zdenerwował się, bo ludzie nie chcieli mu klaskać.

- *Mamy nagrania tej homilii, są brawa.*

- Oczywiście, że ludzie klaskali, ale wymyślano takie rzeczy, aby umniejszyć dobitne słowa Jana Pawła II i zminimalizować ich znaczenie. A jest to przesłanie ciągle aktualne, bo w Masłowie papież ostro sprzeciwił się rozpadowi małżeństw, mówił, że nie wolno niszczyć polskiej rodziny, bo przez to cierpią i małżonkowie, i niewinne dzieci.

Prasa krytykowała też to, że nie było kwiatów i zadaszenia. Koncepcja artystyczna ołtarza miała podkreślać surowość Gór Świętokrzyskich. Nad tronem Ojca Świętego znajdował się niewielki daszek, ale nie było go nad biskupami. I może dobrze się stało, bo nie skonstruowalibyśmy pewnie zadaszenia, które ochroniłoby przed straszliwą nawałnicą, więc jeśli konstrukcja by nie wytrzymała i runęła, mogłoby dojść do nieszczęścia. A tak deszcz czerwcowy nikomu nie zaszkodził.

- *Co nam pozostawił Jan Paweł II?*

- Zostawił nam program życia. Naukę Jana Pawła II trzeba nieustannie przypominać. Jego obecność w Kielcach skojarzyła mi się ze słowami Ewangelii. Jezus wysyłał swoich uczniów tam, gdzie zamierzał przyjść. Taka też była rola Ojca Świętego: nieść ludziom Chrystusa. I myślę, że tak też się stało. W Kielcach i Górach Świętokrzyskich niech na zawsze pozostanie Jezus Chrystus.

Ksiądz Leszek Skorupa, dyrektor Wydawnictwa Jedność i Radia eM Kielce

- *Uczestniczył ksiądz w przygotowaniach do wizyty Jana Pawła II w Kielcach i odpowiadał za przygotowanie Centrum Prasowego. Jak ono wyglądało?*

- Mieściło się w „okrągłaku” w Urzędzie Wojewódzkim. Wybudowaliśmy specjalne boksy prasowe z możliwością

podłączenia niezbędnych urządzeń. Duże agencje światowe przyjechały ze swoim sprzętem, a od nas przede wszystkim wymagano zapewnienia międzynarodowej łączności. Specjalny kanał do transmisji danych miał wówczas tylko Exbud, który oczywiście umożliwił korzystanie z niego, ale całe zestawienie łączy było dość skomplikowanym przedsięwzięciem. Na szczęście wszystko się udało, bo jeśli coś nie zostałoby odpowiednio przygotowane, to strach pomyśleć, jak potraktowaliby nas dziennikarze i jak organizacja papieskiej wizyty w Kielcach byłaby przedstawiona na forum międzynarodowym. Stres był więc ogromny.

- *Stopień przygotowań sprawdziła burza.*

Nie przypuszczaliśmy, że nasza praca będzie musiała wytrzymać tak ekstremalne warunki: burzę, wyładowania atmosferyczne, wodę. Na szczęście nic nie wysiadło.

Józef Płoskonka, wojewoda kielecki w latach 1990 – 1994.

- *Przygotowywał pan wizytę Jana Pawła II w Kielcach...*

- Wojewoda był odpowiedzialny za zapewnienie bezpieczeństwa pobytu dostojnego gościa. W organizację zaangażowanych było setki osób: policja, straż pożarna, służba zdrowia, urzędnicy. Ludzie ci pracowali z wielkim poświęceniem. A zadanie nie było łatwe, ponieważ musieliśmy zapewnić bezpieczeństwo nie tylko Ojcu Świętemu, ale też wiernym, którzy bardzo licznie przyszli na spotkanie z papieżem.

- *Jak wyglądało pożegnanie papieża?*

- Pożegnanie było skromne, zjawili się biskupi, władze miasta i województwa. Była też duża grupa ludzi, którzy przez wiele tygodni przygotowywali tę wizytę: pielęgniarki, lekarzy, policjantów. Zaczęli machać, wołać Ojca Świętego, który oczywiście podszedł i porozmawiał z nimi. Zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Ludzie byli wzruszeni i zachwyceni otwartością papieża. Jan Paweł II żegnał się z Kielcami bardzo serdecznie, czuliśmy, że ta wizyta się udała. Ludzie fantastycznie go przyjęli. Oczywiście smutno było, że dostojny gość, na którego tak długo czekaliśmy, już odjeżdża. Ale z drugiej strony była radość, że papież był z nami, że wylatuje stąd zadowolony.

- *Dziękuję za rozmowę. ◀*



Fragmety wywiadów pochodzą z książki Katarzyny Bernat „Kielce - Miasto Papieskie”, Kielce 2013.



Zemsta jest słodka

Chyba nigdy nie byłem tak zdesperowany, żeby oglądać mecz ligi niemieckiej. Nie chodzi wcale o trudną historię naszych dwóch narodów. Trudną zwłaszcza dla nas, bo jak się zastanowić, to już od czasów Mieszka I mieliśmy z nimi pod górkę. Nie. Ja po prostu ligi niemieckiej nie lubię. A nie lubię dlatego, że uważam ją za dużo słabszą od ligi angielskiej oraz hiszpańskiej. A nawet od włoskiej.

Dlatego gdy przed kilku dniami rzuciłem książkę w kąt i postanowiłem oglądać mecz Bayernu Monachium z Augsburgiem, moja dobra żona pomyślała, że nie jest ze mną dobrze. „Lewandowski pobije dziś rekord Gerda Muellera”, wyjaśniłem jej w krótkich żołnierskich słowach przyczynę mego nagłego zainteresowania ligą niemiecką, więc i ona zasiadła przed telewizorem.

Tu konieczne jest pewne wyjaśnienie. Otóż kwestia pobicia tego rekordu była dla mnie poniekąd osobista. Dlaczego? Ano dlatego, że Gerd Mueller sprawił, iż jako dziewięcioletni chłopaczek porzuciłem się wściekłości i bezsilności, gdy strzelił nam gola w słynnym „mecz na wodzie” podczas mistrzostw świata w piłce nożnej w RFN i pozbawił pewnego – moim zdaniem – mistrzostwa. Chyba już nawet kiedyś o tym Państwu pisałem. Później już żaden inny piłkarz nie przyprawił mnie o łzy. Ani Mario Kempes, który zatrzymał futbolówkę ręką na linii bramkowej w meczu z Argentyną na mistrzostwach świata w 1978 roku. Ani Paolo Rossi, który wybił nam piłkę z głowy na mistrzostwach w Hiszpanii w 1982 roku. Ani nawet Gary Lineker, który cztery lata później wpakował nam trzy bramki w jednym meczu na mistrzostwach w Meksyku. Ba! Linekera nawet lubię, bo błyskotliwy z niego gość. Lubię też Paula Scholesa, mimo iż także strzelił nam trzy gole w eliminacjach mistrzostw Europy w 1999 roku. Ale Gerdowi nie mogę darować.

Gdy w 89 minucie meczu z Augsburgiem Rober Lewandowski nadal nic nie strzelił, powiedziałem do żony, że ten Mueller to jednak ma szczęście. „Strzeli, strzeli”, odparła moja małżonka i chwilę później doszło do zamieszania w polu karnym. „Lewy” dopadł piłki jak chart zająca i wpakował ją obok bezradnego Glikiewicza. I stało się! Rekord, który liczył sobie blisko pięćdziesiąt lat, został pobity! Lewandowski strzelił 41 bramek w jednym sezonie ligi niemieckiej. O jedną więcej niż legendarny Gerd Mueller.

Ale między Bogiem a prawdą „Lewy” ten rekord w pewnym sensie pobił wcześniej. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że rozegrał w sezonie 29 meczów, czyli o pięć mniej od Niemca. Można więc śmiało założyć, że gdyby w tych spotkaniach wystąpił, nie o jedną bramkę poprawiłby rezultat Muellera, a o kilka. No bo jeśli „Lewy” umie strzelić pięć goli w osiem minut, jak to kiedyś udowodnił, to o czym mowa? No więc to jest powód numer jeden.

Powód numer dwa jest taki, że dzisiejszy futbol i futbol z czasów, gdy Mueller strzelał jak na zawołanie, to jednak dwie różne dyscypliny sportu. Niby przepisy te same (no, prawie te same, bo wtedy bramkarz mógł bezkarnie łapać piłkę podaną przez obrońcę), ale gra już zupełnie inna. Dziś bowiem jest znacznie trudniej strzelać gole. W czasach Muellera nie istniało coś takiego, jak wysoki pressing. Zawodnik swobodnie podchodził sobie z piłeczką pod połowę przeciwnika, zwykle nieatakowany przez nikogo, i dopiero od linii środkowej zaczynało się konstruowanie ataku. Dziś obrońca nie ma spokoju już pod swoim polem karnym, bo gracze drużyny przeciwnej robią wszystko, by nie wyprowadził piłki z własnej połowy boiska.

Powód numer trzy jest taki, że w tamtych czasach napastnik praktycznie nie miał poważnych zadań defensywnych. Zwykle krążył sobie jak wolny elektron w okolicach pola karnego przeciwnika, cofał się rzadko i tylko czyhał na okazję, którą mieli mu stworzyć pomocnicy. Spójrzcie dziś na „Lewego”, zwłaszcza w reprezentacji: chłop ugania się po całym boisku i to on często wykonuje zadania pomocnika, może dlatego, że pomocników mamy takich sobie.

A powód numer cztery jest taki, że w sezonie 1970/71 drużyny ligi niemieckiej były o wiele bardziej zróżnicowane poziomem niż są dziś. Na przykład Bayern rozjechał wówczas Borussię Dortmund aż 11:1. Hokejowy wynik, prawda? A przecież znacznie łatwiej strzelać gole słabeuszom niż mocarzom i Mueller skrzętnie to wykorzystywał.

Tak więc wyczyn Roberta Lewandowskiego jest w pewnym sensie niewymierny. Ale jedno jest pewne. Moje łzy sprzed blisko pół wieku zostały pomszczone. ◀

reklama

**OKRĘGOWA
STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

Kielce, ul. Jagiellońska 92



ZAPRASZAMY

**Od poniedziałku
do piątku w godzinach
7.00 – 21.00
w soboty 7.00 – 14.00**

Tel. 41 345-76-25

**HOLOWANIE
POJAZDÓW 24 h
powyżej 3,5 t**



tel. 41 346 06 96

KIELCE / UL. LEGNICKA 28 / PLAC REM-WOD

DECORTREND

www.decortrend.pl

PON - PT: 8⁰⁰ - 16⁰⁰
SOB: 8⁰⁰ - 14⁰⁰



AREATOR - SANDAŁY Z KÓŁKAMI

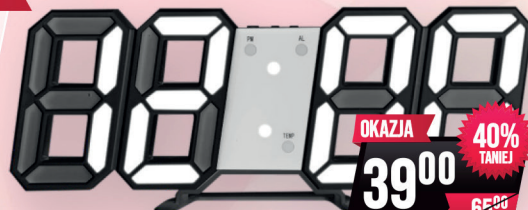
DO NAKŁĘWANIA GLEBY I NAPIEWIETRZANIA TRAWNIKA
2 NAKŁADKI NA BUTY - PO 13 KÓŁCÓW NA KAŻDEJ
ROZMIAR UNIWERSALNY

OKAZJA
29⁰⁰
28% TANIEJ
40⁰⁰

OKAZJA
9⁰⁰
77% TANIEJ
39⁰⁰

OKULARY DO JAZDY SAMOCHODEM - 2 PARY

EGZEMPLARZ DEDYKOWANY DO JAZDY W DZIEŃ I W NOCY
MOŻNA JE ZAKŁADAĆ NA OKULARY KOREKCYJNE



ZEGAR CYFROWY / BUDZIK ELEKTRONICZNY

STOJĄCY Z MOŻLIWOŚCIĄ POWIESZENIA / ZASILANY SIECOWO / PODŚWIETLENIE LED

OKAZJA
39⁰⁰
40% TANIEJ
65⁰⁰



ZEGAR ŚCIENNY W STYLU GLAMOUR

SZCZOTKOWANE ALUMINIUM / ŚREDNICA: 30 CM

OKAZJA
17⁰⁰
56% TANIEJ
39⁰⁰



SKŁADANE KRZESŁO / TRÓJNÓG

WYSOKOŚĆ: 40 CM / WYTRZYMAŁE I WYGODNE SIEDZISKO
NA RYBY / NA KEMPING / NA DZIAŁKĘ

OKAZJA
17⁰⁰
41% TANIEJ
29⁰⁰



ULTRADŹWIĘKOWA ODSTRASZACZ SZKODNIKÓW

SPOSÓB NA POZYBYCIE SIĘ: MYSY / SZCZURÓW / KARALUCHÓW / KOMARÓW ITP.
ZASILANIE SIECOWE / ZASIĘG: 200 M²

OKAZJA
9⁰⁰
47% TANIEJ
17⁰⁰



WIESZAK NA UBRANIA

PODWOJNY / NA KÓŁKACH / REGULOWANA WYSOKOŚĆ
SZEROKOŚĆ: 66 CM / WYSOKOŚĆ MAKSYMALNA: 143 CM

OKAZJA
39⁰⁰
51% TANIEJ
79⁰⁰



ZWIJANY CENTYMETR KRAWIECKI

DŁUGOŚĆ: 150 CM / DOSTĘPNE RÓŻNE KOLORY OBUWODY

OKAZJA
1⁵⁰
57% TANIEJ
3⁵⁰



PRZECIWPİĘTNE WKŁADKI DO BUTÓW

ANTI ODOR - NEUTRALIZUJĄ NIEPRZYJEMNE ZAPACHY
ROZMIAR: 32-46 / MOŻLIWOŚĆ DOCIĘCIA

OKAZJA
3⁵⁰
61% TANIEJ
9⁰⁰



ZESTAW NAPRAWCZY DO DĘTKI

ŁĄTKI / KLEJ / KLUCZ WIELOFUNKCYJNY / METALOWE ŁYŻKI / ZAKRĘTKI NA WENTYL

OKAZJA
39⁰⁰
28% TANIEJ
54⁰⁰

OKAZJA
7⁰⁰
50% TANIEJ
14⁰⁰

TYLNA LAMPKA ROWEROWA

9 X DIODA LED / ZASILANIE: 2 X BATERIA AAA
AKCESORIA DO MONTAŻU

OKAZJA
2⁹⁵
75% TANIEJ
12⁰⁰

PRZEDNIA LAMPKA ROWEROWA

5 X DIODA LED / ZASILANIE: 4 X BATERIA AAA / AKCESORIA DO MONTAŻU

OKAZJA
7⁰⁰
63% TANIEJ
19⁰⁰



NIEPLĄCĄCY WĄŻ OGRODOWY

ROZCIĄGLIWY DO 30 METRÓW / WIELOFUNKCYJNY PISTOLET
DOSTĘPNE TAKŻE INNE DŁUGOŚCI

OKAZJA
39⁰⁰
34% TANIEJ
59⁰⁰

OFERTA WAŻNA OD 31.05.2022 I DO 13.06.2022 I LUB DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW



PERGOLA OGRODOWA

METALOWA PODPORA POD PNĄCZA / MODEL: PIRAMIDA
WYSOKOŚĆ: 200 CM / ŚREDNICA: 31 CM
KOTWY W ZESTAWIE



ATRAPA KAMERY / ODSTRASZACZ ZŁODZIEJI

MOŻLIWOŚĆ POWIESZENIA / DIODA LED / REALISTYCZNY WYGLĄD

OKAZJA
3⁹⁵
56% TANIEJ
9⁰⁰



ZESTAW ZMYWAKÓW - 7 SZT.

CZYŚCIVKI DO UŻYCIENIA UPORCZYWYCH ZABRUDZEŃ
POZWALA SKUTECZNIE WYCZYŚCIĆ RUSZT GRILLÓWY

OKAZJA
5⁹⁰
16% TANIEJ
7⁰⁰



PUDEŁKO NA BUTY / ORGANIZER

WYMIARY: 28 X 18 X 9 CM / POJEMNOŚĆ: OK. 4.5 LITRA
RÓŻNA WARIANTY KOLORYSTYCZNE

OKAZJA
3⁵⁰
50% TANIEJ
7⁰⁰



Politechnika Świętokrzyska
Kielce University of Technology

Praktyczna wiedza się opłaca

Zostań
inżynierem!



www.tu.kielce.pl

Nasi Absolwenci
w rok po ukończeniu
studiów:

90%

znalazło
pracę!

73%

wykonuje pracę zgodną
z kierunkiem studiów

35%

pracuje w trakcie
studiów

38%

zarabia powyżej 4 500 zł.

Badanie ekonomicznych losów absolwentów zrealizowane przez Akademickie Centrum Kariery Politechniki Świętokrzyskiej.